

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

## Pierwszy maj w Łodzi minął spokojnie

Policja nie dopuściła do demonstracji Komunistycznych —  
Występy pos. Rosiaka na Zielonym Rynku — Pochód PPS.-lewicy  
Na terenie województwa spokoju nie zakłócono

Święto 1 maja minęło wczoraj w Łodzi zupełnie spokojnie. Od wczesnego rana ulica Piotrkowska zdążyła organizacje socjalistyczne na Wodny Rynek, gdzie o godz. 10-ej rano odbył się wiec. Z czterech trybun wygłosili przemówienia do zgromadzonych prez. Holcgreber, pos. Kröning, radny Lichtenstein i Holenderski.

Około godz. 11-ej uformował się pochód na czele którego kroczył pluton milicji PPS. z orkiestrą, następnie O.K.R., i prezydent magistratu z prezydentem Ziemięckim i wiceprezydentem Rapalskim itd. Dalej postępowały wszystkie działy PPS., Niemiecka Partja Pracy, Bund i Poalej Sjon. Pochód zamykała PPS., związki i pluton milicji PPS.

Na Placu Wolności pochód zatrzymał się. Przedstawiciele poszczególnych stronnictw socjalistycznych wygłosili okolicznościowe przemówienia. Z Placu Wolności uczestnicy pochodu udali się na Polesie konstantynowskie celem złożenia hołdu bojownikom z 1905 roku. Po wygłoszeniu przemówień poświęconych pamięci poległych i odśpiewaniu szeregu pieśni, pochód został rozwiązany.

### SPARALIZOWANE WYSTĘPY KOMUNISTÓW.

Komuniści w tym roku wystąpili samodzielnie. Zebrał się oni na Placu Leonharda.

W tłumie był obecny poseł ko-

munistyczny Rosiak. Próbował on do zgromadzonych wygłaszać przemówienia antypaństwowe. Usiłowania jego uniemożliwiła jednak policja. Tłumy komunistyczne z Placu Leonharda zostały rozpedzone. Komuniści postanowili zebrać się w innym miejscu.

W tym celu udali się masowo chodnikami ulic w kierunku ul. Żeromskiego. Tutaj zorganizowany pochód wraz ze swymi transparentami i sztandarami wystąpił jawnie i wznosząc okrzyki antypaństwowe ruszyli najswobodniej w kierunku Zielonego Rynku. U wylotu ulicy Zielonej, Żeromskiego i Małej oczekiwali na pochód komunistyczny silne oddziały policji pieszej i konnej. Pochód zbliżywszy się do Zielonego Rynku zwrócił się w kierunku ulicy Zielonej z zamiarem dotarcia do ulicy Gdańskiej. Widząc jednakże zamkniętą ulicę przywódcy pochodu komunistycznego zawrócili czoło pochodu na Zielony Rynek. Tutaj część uczestników pochodu widząc zdecydowaną postawę policji opuściła szeregi pochodu zajmując miejsce na chodnikach ulicznych.

Skoro jednak poseł Rosiak zajął miejsce na zaimprowizowanej trybunie, tłumy zgromadziły się ponownie. W tym momencie jednak wskazywały oddziały policji pieszej natężyły na tłum, który pierzchnął. Część tylko pochodu zatrzymała się stawiając opór policji. W tym momencie z wylotu ulicy Żeromskie-

go i Zielonej wyruszyły oddziały policji konnej, które całkowicie rozpedziły zebranych komunistów. W zamieszaniu które wywiązało się na Zielonym Rynku policja zatrzymała kilku komunistów, oraz zabrała kilka sztandarów.

### POCHÓD PPS. — LEWICY.

Wobec tego, że PPS - lewica zwróciła się do starostwa grodzkiego z prośbą o zezwolenie na odbycie wiecu, a władze zezwolenia udzieliły, pochód przeszedł spokojnie ulicami Piotrkowską, Rządwińską, Żeromskiego na Zielony Rynek. Tutaj w zupełnym spokoju pochód został rozwiązany.

### Woj. Jaszczel zabronił wywieszania czerwonego sztandaru na gmachu magistratu

Jak wiadomo, magistrat w roku ubiegłym w dniu 1-y maja wywiesił na swym gmachu czerwony sztandar.

W dniu wczorajszym przybył do gmachu magistratu komisarz policji w towarzystwie przodownika i oświadczył, że wskutek zarządzenia p. wojewody zabrania wywieszania czerwonego sztandaru na gmachu magistratu.

Magistrat ma w tej sprawie po-

dobno interwenjować u władz centralnych.

### Akademia P.P.S.-frakcji

PPS. frakcją rewolucyjną, żadnego pochodu nie urządziła. Organizowała się natomiast do urzędu akademii na której przemawiali poseł Szczypiorski, pp. Janowski i Graczyk.

### W Pabianicach

Na rynku pabjanickim poczęli się gromadzić komuniści do których usiłował przemawiać jakiś młody komunista.

Wobec tego, że mówca przemawiał w duchu antypaństwowym, nawiązując zebranych do zaburzeń, policja rozpoczęła szarżę, wskutek czego kilka osób odniosło lekkie obrażenia.

Agitatora komunistycznego aresztowano i przewieziono go do urzędu śledczego m. Łodzi.

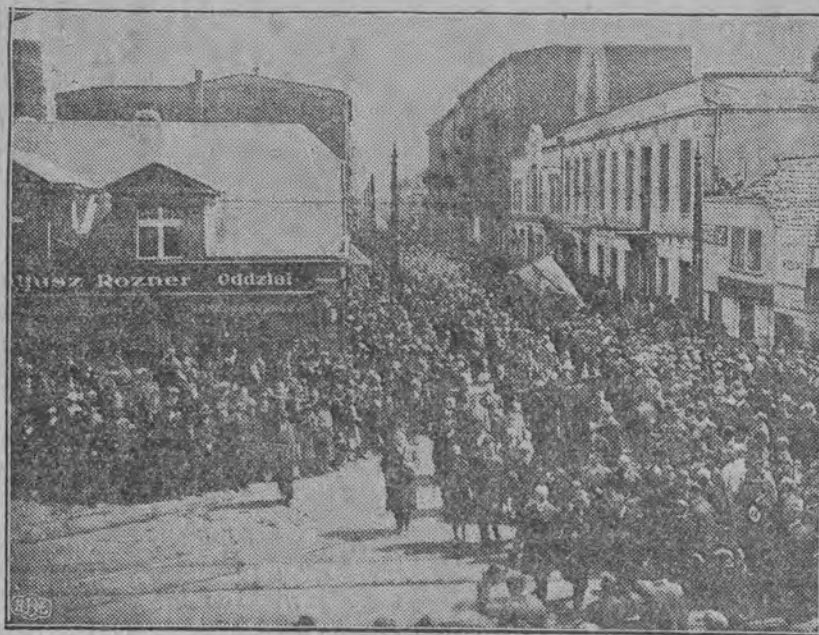
W mieście panuje spokój.

### 1-y maj w Kaliszu

#### minął również spokojnie

Dzień 1 maja minął tu w zupełnym spokoju. Poza pochodem PPS. żadne ze stronnictw socjalistycznych nie urządziło demonstracji ulicznych.

Komuniści wcale nie występowali, aresztowano tylko jedną kobietę za rozrzucanie odezów antypaństwowych.



Czoło pochodu socjalistycznego w chwili wyjścia z ulicy Głównej na Piotrkowską.

## Fiasco zabiegów dr. Schachta

Rzeczoznawcy spodziewają się, iż sam zgłosi podwyżkę proponowanej uprzednio raty

PARYŻ, 15. (PAT.) Jeden z niezależnych rzeczoznawców oświadczył przedstawicielowi „Le Matin”, że uważa za bezwzględnie łąszczywe wiadomości, jakoby konferencja rzeczoznawców miała ustąpić miejsca dyplomatom.

Wzmiankowany rzeczoznawca do dał, że przedstawiciele Niemiec będą musieli wybrać pomiędzy planem Dawesa a planem Younga.

O ile Schacht chce stanowczo po czynić uwagę, na których mu bar-

dzo zależy, w dokumencie, które go redakcją dobiega końca, to nie powinien przepuścić sposobności ku temu w chwili, kiedy powróci po raz ostatni do Paryża.

Na koniec wzmiankowany rzeczoznawca oznajmił, że bynajmniej nie byłby zdumiony, gdyby Schacht po powrocie z Berlina zaoferował przeciętne raty roczne w wysokości 2 miliardów w miejsce poprzednio proponowanych 1650 milionów.

### Rokowania handlowe Polski z Rzeszą

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Dziś rano powróci z Warszawy do Berlina delegat niemiecki do rokowań handlowych z Polską min. Hermes, który znów przed kilku dniami bawił w Warszawie, odbywając tu prywatne konferencje na temat możliwości wznowienia rokowań.

Minister Hermes ma złożyć sprawozdanie swemu rządowi i zależności od otrzymanych instrukcji spodziewany jest w Warszawie z powrotem w przyszłym tygodniu.

Czytajcie „Głos Polski”

## Dekoracja Prezydenta Rzplitej

najwyższą odznaką lotewską orderem „Trzech Gwiazd”

Delegacja lotewska weźmie udział w uroczystościach trzeciomajowych

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Dziś rano przybywa do Warszawy oficjalna delegacja republiki lotewskiej na uroczystości święta 3 Maja. Delegację stanowią wice-marszałek sejmu lotewskiego p. Kwiesis oraz wyższy urzędnik lotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych Munters.

Goście lotewscy składają rewizję za ostatnią bytność na Łotwie

oficjalnej delegacji polskiej w osobie posła ks. Janusza Radziwiłła i naczelnika Hołównki.

W imieniu prezydenta Rzplitej lotewskiej przywiezła delegacji dla prezydenta Mościckiego insygnja najwyższego orderu lotewskiego „Trzech gwiazd”. Delegacji przyjeżdżać będą przez p. prezydenta na Zamku a następnie przez Marszałka Piłsudskiego oraz przez ministra Zaleskiego.

# W obronie armji

Dni majowego przełomu, pamiętamy, tragiczne dni walki były dziełem Wodza i jego żołnierzy. Wódz ten nie szedł na Warszawę na czelne mas, ogarniętych jakimś zgory, długo przygotowywanym spiskiem. Wierzył w wojsko, któremu zwycięsko przewodził, wierzył, że go nie zawiedzie, że na niem oprzeć się wystarczy, aby cel został osiągnięty, w to wojsko polskie, które w dziejach niepodległości narodu, w okresie zmagani porobitowych walczyło nie tylko o granice i byt niepodległy Narodu, ale o jego duszę i o tej duszy wielkość.

W dniach majowych nie na polu walki z wrogiem, ale w mimowolnym, bratnim krwi przelewie, wojsko polskie szarzyźnie i upadkowi życia narodu nadało stygmat wielkiego dzieła naprawy i odrodzenia. Było sumieniem narodu, które wstrząsnęło każdym jego nerwem i zmusiło do nawrotu z drogi upadku. W dziejach odrodzonego państwa spełniło drugie, nieoczekiwane, choć zgodne z wielką tradycją przeszłości zadanie: po bohaterkiej obronie granic, dokonało obrony duszy narodu, którą chciało za truć.

Piłsudski, jak wówczas, kiedy był Naczelnikiem Państwa, tak i teraz, kiedy jest twórcą obecnego przełomu został przedewszystkiem wśród swoich najbliższych towarzyszy broni. Cały wysiłek, energię niespożyty i talent wojsku poświęcił, dbał o to, aby zwłaszcza stąd, od swych najdroższych, których za drugą swą rodzinę uważa, odsunąć wszystkie pozostałości atmosfery przedmajowej. I społeczeństwo, które przed majem i w dniach walki z uczuciem troski patrzyło w szeregi żołnierskie, teraz spogląda z ulgą, jak dokonywa się szybki i sprawny proces reorganizacji i uzdrowienia armji.

Piłsudski, w chwili obecnej, jest przedewszystkiem Naczelnym Wodzem, dbającym o ekwipunek moralny swych żołnierzy. Społeczeństwu, któremu ułatwił drogę ku naprawie, zostawia jego kłopoty i tarcia, wierząc, że samo zdobyć się musi teraz na dziejowy wysiłek.

Elementy wrogie przełomowi miotają się w bezsilnej wściekłości na przeprowadzane zmiany. Raz chodzi o organizację najwyższych władz armji, kiedy indziej o przeniesienie takiego czy innego oficera, innym razem o podwyżkę gaż oficerskich i podoficerskich. Wszystko notuje się skrzętnie, złośliwie i ku uciesze naszych wrogów na wierzach wywieka. Szuka się może nowych wymuchanych wielkości, których nigdy nie udało się znaleźć, nowych „bohaterów” i „pomagańców” narodu, którym nigdy naród nie dawał swego uznania i wiary. Nie mając danych po temu, walczy się o duszę żołnierza o duszę wojska, z bielnem nienawiści na oczach zmierza się do jego rozbicia.

Całe społeczeństwo musi przeciwstawić się tej zabójczej robocie. Ona sama już zaczęła się bronić. Teraz musi usłyszeć zdecydowany głos społeczeństwa. Wojsko w dziejach naszych było zawsze dumą narodu. Nietylko walczyło, ale uzdrowiało naród, podtrzymywało jego orle loty. Kiedy po tragicznej

„legislacji sejmiku narodowego” powstania listopadowego, po okresie gadulstwa i kompromisów „wszystko z lepszego w gorsze obracało się” — ono uratowało dumę narodu. Kończąc opis tego okresu bezpłodnych deliberacji, poprzedzają-

cych kampanję 31 roku, dziejopis tych czasów pisze: „Lecz proch armatni ma w sobie jakąś moc — uzdrawiającą i powiększającą. Te chyby, drobnostki, ułomności sejmowego ustławodawstwa piechota polska na chwilę sprostuje. Ta wy-

borna, w niczem nieźrównana piechota nawet karłom powstania nada na chwilę proporcje kolosalne”. Te „proporcje” nadawało życiu naszemu wojsko. Za to winniśmy mu szacunek, cześć, opiekę i obronę. Rola jego nie skończyła się, nie

skończy się póki z dwóch stron zbroją się nasi sąsiedzi. I dlatego wołamy: waga wam, karły, które największy znój i trud, największe poświęcenie i bohaterstwo pragniecie wymienić na waszą marną monetę.

## Walka wyborcza w Anglii

już się rozpoczęła -- Od wyniku wyborów uzależniony jest dalszy kurs polityki zagranicznej

W chwili obecnej — przed wyborami i rozpoczęciem „sezonu” — panuje w Londynie znaczne ożywienie. Daje się zauważyć zainteresowanie najszerzych warstw kwestjami zarówno politycznymi jak i kwestjami nie mającymi z polityką nic wspólnego. Co jest obecnie w Londynie tematem dnia? Wybory? — Nie! Wybory budżet Churchilla i wszystkie kwestje ze sprawami temi związane, stanowią wprawdzie bardzo doniosłe momenty polityczne, nie są one jednakże tematem, który w dawnej chwili Londyn absorbuje.

Tematem dnia jest w Anglii kwestja — „francuzi i szczepienie”. Władze francuskie wydały bowiem jak wiadomo rozporządzenie, aby wszyscy przyjeżdżający z Anglii okazywali, po opuszczeniu okrętu, świadectwo szczepienia ochronnego. Zarządzenie to wywołało w

Anglii ogólne poruszenie i niezadowolienie, nawet wśród tych obywateli angielskich, którzy nie mają za miaru wyjeżdżać do Francji. Droga przez Francję jest drogą każdego Anglika w jakim kierunku by się nie wybierał. Samą myśl, że jakaś obca władza może wydać rozporządzenie, któreby ograniczało Anglikowi swobodę poruszania się, może zmnokrwistego John Bulla przyprawić o apopleksję.

Zagadnienia wielkiej międzynarodowej polityki (rozbrojenie i reparacja) w związku z mającymi nastąpić wyborami odsunięte zostały na dalszy plan — nie bacząc na fakt, że cała Europa kwestjom tym poświęciła wyjątkową uwagę. Większość Anglików zapatruje się na konferencję ekspertów w Paryżu zupełnie trzeźwo i bezstronnie. „Stanowisko Niemiec jest zupełnie zrozumiałe”, mówi Anglik. „Kon-

propozycje Niemców w zupełności odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Różnice zdań między przeciwnymi stronami są bardzo poważne, lecz nie można twierdzić, że nie da się ich usunąć. Interesy całego świata wymagają załatwienia problemu reparacyjnego bez brania pod uwagę względów politycznych, a jedynie czysto gospodarczych. Do tego celu będzie i w przyszłości Anglija dążyła...”

Doniosłą rolę w pertraktacjach reparacyjnych odgrywa fakt, że za kilka tygodni Anglija będzie miała prawdopodobnie nowy rząd, w skład którego nie wiadomo jeszcze kto wejdzie. Jest więc pewne, że do chwili wyborów Anglija (również i Stany Zjednoczone) nie wystąpi w sprawie rozbrojenia z żadnymi nowymi propozycjami. Prasa angielska stale podkreśla, że obecna konferencja rozbrojeniowa w Genewie

ma jedynie techniczny charakter. Zdaniem Anglii „od Ligi Narodów Anglija niczego już nie oczekuje — Liga uczyniła wszystko co było w jej mocy, by wzbudzić w całym świecie zainteresowanie kwestją rozbrojenia”. Anglija daje zupełnie wyraźnie do zrozumienia, że najbliższemu posunięciem w tej sprawie będzie wystąpienie Anglii wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi. Ale po wyborach...

Bardzo ważnym wypadkiem dnia jest projekt budżetowy Churchilla i wpływ tego projektu na oczekiwane wybory. Projekt budżetu jest tak zbudowany, że nie daje opozycji absolutnie żadnego materiału do wystąpienia obstrukcyjnych, zaś zniesienie cła na herbatę — czego się stale opozycja domagała — wzmocniło stanowisko partji konserwatywnej.

Prawdziwym jednak triumfem konserwatystów stał się następujący fakt: w czasie sesji budżetowej b. minister skarbu, członek partji pracy. Snowden na tyle „stracił nad sobą panowanie”, że oświadczył iż „partja pracy w razie dojścia do władzy nie będzie uważała obecnego porozumienia między Angliją a Francją i Włochami w sprawie długów wojennych za nienaruszalne.” Mimo że znaczna część Anglików, bez względu na przynależność partyjną, jest tego samego zdania, oświadczenie to wywołało istną burzę i dało konserwatystom w obecnych wyborach nowy atut do rąk. Mac Donald starał się zatuszować wrażenie wywołane tem oświadczeniem Snowdena, lecz udało mu się to tylko częściowo. Obecnie panuje przekonanie, że Snowden wyraził partji pracy niedźwiedzia przysługę.

W ostatnich tygodniach szansa wyborcze konserwatystów znacznie wzrosła. Baldwin rozpoczął kampanję wyborczą, w której całą swą uwagę poświęcił prawie wyłącznie kwestjom materialnym niższych warstw. W jednym ze swych przemówień agitacyjnych Baldwin oświadczył m. in.:

„Jeżeli się znajdę w składzie nowego rządu, będą dążyć do tego, by armia, flota powietrzna oraz flota morską były zaopatrywane brytyjskim mięsem wołowym!”

Baldwin wygrywa trzy główne główne atuty: utrzymanie ochrony przemysłu, poprawa warunków życiowych i definitywna demokratyzacja systemu wyborczego. Baldwin obiecuje zlikwidowanie w krótkim czasie bezrobocia przez jaknajdalej idące poparcie angielskiego przemysłu i handlu.

Partja liberalna oraz partja pracy dają te same obietnice. Czyje zapewnienia znajdą wiarę u wyborców — okaże najbliższa przyszłość

Al. Fr.

## Spokojny przebieg manifestacji pierwszomajowych w stolicy i całej Rzeczpospolitej

Dzień wczorajszy uwypuklił dobitnie rozbicie ruchu robotniczego przez rozłam w P. P. S.

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telegrafuje: Dzień 1 maja przeszedł w Warszawie naogół zupełnie spokojnie. Charakterystycznym jest, że przebieg wczorajszego święta robotniczego w stolicy uwypuklił niezwykle dobitnie

**ROZBICIE RUCHU ROBOTNICZEGO**  
głównie przez ostatni **ROZŁAM W PPS.**

Dotychczas solidarnie występujący proletariąt warszawski gromadzący się szczególnie licznie pod sztandarami PPS-u, był wczoraj zupełnie

**ZDEZORJENTOWANY.**  
Około 7 tysięcy osób demonstrowało pod wodzą **POŚLA JAWOROWSKIEGO,** pod sztandarami PPS. Fr. rew.

Na wiecu urządzonym przez właściwą organizację PPS. przemaszowali kilkakrotnie posłowie Arciszewski i Barlicki.

Okazały przedstawiali się również pochody żydowskich stronnictw socjalistycznych a szczególnie E. Pochody te przebiegały tylko przez kilka ulic w dzielnicę żydowskiej.

Komuniści usiłowali **ZORGANIZOWAĆ WIEC** na jednym z placów stołecznych zostali jednak przez policję **ROZPRÓSZENI.**

Podczas tego rozpraszania około

1000 komunistów **KILKU LUDZI** zostało **POTURBOWANYCH** a kilku aresztowanych, **CIEŻKO RANNYCH NIEMA** wogóle. Wiasciwie wszyscy ranni odnieśli lekkie małoznaczące potłuczenia.

Policja warszawska zmobilizowana była przez cały dzień i pracowała **SPRĘŻYSZCIE,** jednakże około godz. 2 po południu wiadomemu już było powszechnie, że w przeciwieństwie do lat ostatnich tym razem dzień 1 maja **MINAŁ** w stolicy na szczęście **BEZKRWAWO.**

W godzinach wieczornych dostarczono przedstawicielom prasy komunikatu z ministerstwem spraw wewnętrznych, w którym zawarte były dane dostarczone telefonicznie władzom o przebiegu święta robotniczego w całym kraju.

Naogół dzień przeszedł **W ZUPEŁNYM SPOKOJU.**

We Włocławku aresztowano 4 komunistów. Na całym terenie województwa warszawskiego **spokój** nie został **NIGDZIE ZAKŁÓCONY** To samo sygnalizują z województwa białostockiego. We Lwowie policja rozwiązała wiec komunistyczny, przyczem poturbowano kilka osób. W Krakowie panował **zupełny SPOKÓJ.**

W Lublinie policja konna rozpedziła wiec komunistyczny. W Zagłębiu Dąbrowskim obchód przeszedł w **zupełnym spokoju** a tylko w Dąbrowie Górniczej policja po rozwiązaniu wiecu komunistycznego aresztowała kilka osób. W Zawierciu wybuchł wczoraj strajk około 2 tysięcy robotników na tle wynagrodzenia za urlopy.

## Na Litwie nędza i głód

Gruźlica wyniszcza płuca nieszczęśliwych obywateli państwa Waldemarasa

**KOWNO, 1.5. (ATE.)** Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło urzędowe dane o niezwykle silnym rozwoju gruźlicy na Litwie. Według tych danych dowiadujemy się, iż niema prawie rodziny w której jeden z członków nie był chory na suchoty.

Departament zdrowia wyjaśnia, iż przyczyną tego smutnego zja-

wiska szukać należy w ciężkiej sytuacji materialnej ogromnej większości mieszkańców Litwy.

Oplakane warunki mieszkaniowe oraz złe odżywianie się są również tego powodem, istnieje projekt urzędzenia tygodnią przeciwigruźliczego w celu zwalczania tej strasznej choroby.

## Bajdackie ulotki

Jak Niemcy podburzali ludność niemiecką w Opolu świadczy o tem ulotka rozrzucana po ulicach Opolu.

Oto jej przekład na język polski: Hej, do szeregu! Za broń, na kon, wróg stoj tuż u bram.

Żelazo mocno zaciśnij w dłoń nie damy się, nie damy!!  
Wroga potężnie za gardło chwyć  
Przeklęta litość niemiecka —  
kiedy psy polskie bić, to bić!  
Inaczej — grozi kłeska.

Konią ostrogą do krwi pruć —  
mocno się trzymać w siodle —  
naprzód, odważnie, wędzidło skrót  
nieszczęsny, kto drży podłe.  
Sam Bóg dziś błogosławi nam.  
Któż słaby w tej godzinie?  
Więc do ataku! Bić, zabij, tam!  
Niech polska psianina ginie!

Dyrekcja teatru polskiego w Katowicach zmuszona była odwołać najbliższe przedstawienia opery z powodu zdekompletowania zespołu i zniszczenia instrumentów w związku z wypadkami opolskimi.

## Rząd Rzplitej

żąda satysfakcji za zajście w Opolu

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Wczoraj rano odjechał do Berlina poseł polski w Niemczech min. Knoll, który podejmie w Berlinie kroki, zmierzające do uzyskania przez rząd polski satysfakcji za ostatnie zajścia w Opolu.

Wieczorem wyjedzie z Warszawy do Bytomia konsul generalny polski p. Malhomm, który również w związku z zajściami opolskimi wzywany był do Warszawy.

## Zgen zasłużonej aktorki ś. p. T. Sliwickiej

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Wczoraj popołudniu zmarła w Warszawie jedna z najznakomitszych artystek scen polskich p. Felicja Piehar - Sliwicka. Urodzona w r. 1876 ś. p. Piehar - Sliwicka rozpoczęła zawód aktorski w bardzo młodym wieku bo już w 1892 roku.

Debiutowała na scenie łódzkiej dokąd powróciła po krótkim pobycie w Petersburgu. Występowała w Łodzi przez trzy lata, następnie udała się do Lwowa i Warszawy, powracając jeszcze kilkakrotnie do Łodzi.

Przed kilku laty poślubiła wybitnego artystę p. Józefa Sliwickiego długoletniego prezesa ZASP. Pogrzeb ś. p. Piehar - Sliwickiej odbędzie się w sobotę w Warszawie.

## Wniosek opozycji

w sprawie „nadużyć” wyborczych

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Wczoraj kancelaria sejmowa otrzymała druk sprawozdania komisji administracyjnej seimu o wnioskach pięciu opozycyjnych klubów poselskich w sprawie nadużyć wyborczych.

Sprawozdanie przytacza zażalenie i skargi złożone po wyborach w kilkunastu okręgach a następnie proponuje sejmowi uchwalenie wybrania nadzwyczajnej komisji sejmowej w składzie 7 osób dla zbadaania zarzutów przeciwko władzom.

Sprawozdanie to zredagowane jest przez posła dr. Putka (Wyzwolenie), ale doręczone będzie posłom dopiero po ewentualnym otwarciu nowej sesji sejmowej.

# Pobita i skopana artystka polska

## o dzikich scenach w tunelu opolskim

**Gdzie jest krew? — pytał ironicznie brutalny lekarz niemiecki omdlałych, pokrwawionych z połamanymi kośćmi artystów polskich**

KATOWICE, 1.5. (Tel. wł.) — Artystka opery katowickiej p. Pichłowa ofiara brutalizmu niemieckiego złożyła dziennikarzom tutejszym następujące relacje o zajściach opolskich:

Już w drodze do teatru zauważyłam grupki żywo gestykulujące młodzieży, która mnie zresztą nie napastowała.

W garderobie panował wśród kolegów nastrój przygnębienia. Pierwszy i drugi akt przerywany był ciągłymi gwizdami i okrzykami nie mieckiej łobuzerii nacjonalistycznej która ciskała w szczerbie wypełnioną sałą, cuchnącą bombę. Jedna bomba trafiła w głowę młodą dziewczynę wiejską, która zemdliała.

Gdy po występie wróciłam do garderoby, zauważyłam wzrastający ciągle na ulicy tłum, który wylądował. W najwyższym zdenerwowaniu rozcharakteryzowałam się i pośpiesznie opuściłam garderobę.

Byliśmy pewnie, i tak nas powiadomiono że odprowadzi nas na dworzec eskorta policyjna. Było to

jednak tylko złudzenie! Razem z koleżanką Jastrzębską i innymi kolegami zeszedłam tylnymi schodami na dół.

Ledwo zrobiłam kilka kroków, otoczyła nas gromada młokosów o zdziczałych twarzach, wymachujących łaskami i wściekle wrzeszczących:

— Raus aus Deutschland polische Knechte! (Precz z Niemiec, polskie parobki!)

Odprowadzeni wściekłym łaźbandem nieartykułowanych ryków spieszyliśmy prędko na dworzec, nie natknąwszy się nigdzie na policjanta. Tuż przed wejściem do hali dworcowej oczekiwał nas tłum ustawiony dwoma szpalarami i obrzucał stekiem wyzwisk, nie dających się do powtórzenia. W tej chwili zostaliśmy zepchnięci przez hałą do tunelu.

Jakiś zbir, przeskoczywszy przez zaporę łańcuchową, wyrwał mi z ręki walizkę i kopnął silnie w krzyż. Osunęłam się na kamienną podłogę tunelu straciwszy przytomność. Jak długo ten stan trwał,

nie wiem.

Gdy podniosłam oczy, widziałam, jak bandyci niemieccy trapią kolegę Stępniewskiego, który stoczył się twarzą po kamiennych schodach. Na ten okropny widok straciłam ponownie przytomność.

Na pomoc czekaliśmy dość długo. Kilkunastu kolegów i koleżanek było silnie polkierszowanych.

Pierwszy skrzypek p. Hohenauer wyl się wprost w bóla: miał złamany obojczyk.

Po chwili zjawił się lekarz kolejowy z cygarem w ustach i krzychał z całym cynizmem:

— Gdzie jest krew, ja nie widzę krwi?!

Miałam ochotę wyrwać mu to cygare z gęby, lecz nie czułam się na siłach. Chciano mię następnie przewieźć do szpitala, lecz koledyz categorycznie przeciwko temu zaprotestowała.

Ostatecznie dano mi jakieś krople i z ranami obadażowanymi, z ręką na temblaku ópną nocą do wlokłam się do Bytomia, skąd tramwajem dotarłam do Katowic.

# Prenumerata premjowa

## Kto bezpośrednio

### dziś, w czwartek, dnia 2 maja

wpłaci w administracji „Głosu Polskiego” (ul. Piotrkowska 106)

## prenumeratę za m. maj

otrzyma dotychczasowym zwyczajem

# jako bezpłatne premjum

bilety do jednego z nast. pierwszorzędných kin jak: LUNA, GRAND-KINO, PALACE, SPLENDID

## lub dwie cenne ciekawe książki!!!

# Krwawe demonstracje komunistów w Berlinie

## Dzień 1-go maja minął w Europie spokojnie

### Czerwona „galówka” w Moskwie — Starcia komunistów litewskich z policją

BERLIN, 1.5. (PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego doszło tutaj parokrotnie do

KRWAWYCH EKSCESÓW.

Sytuacja stała się najbardziej naprężoną w godzinach popołudniowych, kiedy uczestnicy zgromadzeń, odbywających się w zamkniętych lokalach zaczęli się rozchodzić do domów.

W 40 PUNKTACH komunisty usiłowali tworzyć POCHODY, które jednak policją zlikwidowała. Do strzelaniny doszło przedewszystkiem w okolicy dworca kolejowego, gdzie demonstranci komunistyczni zaatakowali policję deskami, kamieniami i kufłami. Czterech policjantów odniosło lekkie rany. Policja użyła broni na postrach, przyczem strzali zranili 3 demonstrantów.

Na placu Genforckim zranione zostały dwie osoby.

Poważniejsze starcia miały miejsce na Hack-nsenmarkt. gdzie poli-

cję zaatakowano łaskami, 4 demonstrantów odniosło rany zostali oni jednak uprzątnięci ukryci przez sanitariuszy komunistycznych.

Około godz. 3-jej popoł. olbrzymi tłum demonstrantów, zabranych na placu Aleksandra, na którym mieści się prezydium policji, rozproszony został po zastosowaniu siłkawek, z których skierowano strumienie zimnej wody.

W północnej części miasta policja zaatakowana została strzałami z okien. W czasie tych starć do godz. 5-jej aresztowano ogółem 500 osób. 3 OSOBY ZOSTAŁY zabite.

Ilość rannych jest bardzo poważną, jakkolwiek dokładnie nie da się jeszcze ustalić.

Komunisty rozpraszani przez policję zbierali się do późnych godzin wieczornych zasypując policję gradem kamieni.

BERLIN, 1.5. (PAT.) Wiadomo-

ści z całych Niemiec stwierdzają spokojny przebieg obchodu 1 maja.

LONDYN, 1.5. (PAT.) Dzień 1 maja upłynął zupełnie spokojnie. RYGA, 1.5. (ATE.) Dzień 1 maja przeszedł tu spokojnie.

KOWNO, 1.5. (ATE.) Wbrew zakazowi urządzano w dniu wczorajszym masowe wiece zarówno socjalistyczne jak i komunistyczne. Na znak protestu robotnicy w dniu tym zastrajkowali. Na placu wolności doszło do krwawych starć z tłumem demonstrujących komunistów oraz policją. Są ranni.

MOSKWA, 1.5. (PAT.) W wielkich manifestacjach z okazji święta 1 maja wzięło udział 500 tys. osób. Na placu Czerwonym zgromadzili się członkowie rządu, korpus dyplomatyczny i delegacje robotników poszczególnych miast, a Woroszyłow dokonał przeglądu wojsk. Jutro nastąpi dalszy ciąg uroczystości.

## Antysemityzm wzrasta na Ukrainie Sowieckiej

RYGA, 1.5. (ATE.) „Sowiet” w Kijowie wydrukował odezwę z powodu wzrastającego antysemityzmu na Ukrainie. Odezwą zaznacza, iż ruch antysemitowski rozwija się nie tylko wśród robotników lecz także wśród urzędników sowieckich, nietylko wśród żołnierzy ale także wśród oficerów korpusu. Bardzo często członkowie partii komunistycznej biorą udział w wystąpieniach antysemitycznych. Odezwą stwierdza, że antysemityzm staje się groźnym zjawiskiem, które może doprowadzić do katastrofy.

## Dekoracja min. Gara Legją Honorową

PARYŻ, 1.5. (ATE.) Ambasador Chłapowski wydał dziś na cześć ministra sprawiedliwości Gara obiad przy współudziale przedstawicieli całej kolonii polskiej oraz wybitnych przedstawicieli świata dyplomatycznego. Minister Gar odznaczony został wielkim oficerskim krzyżem Legii Honorowej.

## Litwa anektuje Wilno na... paszportach

KOWNO 1.5. (PAT.) Z Kowna komunikują, że rząd kowieński zamierza wprowadzić do litewskich paszportów zagranicznych herb Wilna, aby w ten sposób podjąć propagandę na rzecz Wilna dla Litwy.

## Kawalerzyści polscy jadą do Rzymu

NICEA, 1.5. (PAT.) Na konkursy do Rzymu wyjeżdża stąd drużyna polska w następującym składzie: pułk. Rummel. rtm. Królikiewicz oraz porucznicy Starnawski i Rojcewicz.

Drużyna polska zabiera z sobą 9 koni. Porucznicy Szosland i Kulesza wracają do kraju.

## Dymisja prezydenta policji opolskiej

BERLIN, 1.5. (PAT.) Urzędowa pruska agencja prasowa donosi: Rząd pruski odwołał prezydenta policji opolskiej Maya ze swego stanowiska, przenosząc go w sta tym czasowego spoczynku.

Nastąpiło to na wniosek pruskiego ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego, który po powrocie z podróży służbowej w dniu 30-go kwietnia zdecydował się na to zarządzenie na podstawie urzędowego sprawozdania o wypadkach w Opolu.

Jednocześnie nastąpiło przeniesienie na inne stanowisko dwóch wyższych oficerów policji opolskiej.

## Wiernopoddanezy hold republiki Andorry

PERPIGNAN, 1.5. (PAT.) Prefekt w towarzystwie zarządcy francuskiego do spraw republiki Andorry przyjął delegację tejże republiki, która wyraziła uczucia wiernopoddanezy i złożyła odpowiednią przysięgę. Delegacja podejmowana była przez prefekta śniadaniem.

## NASIONA

pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo - pszczelnicze polecają składy

L. JASINSKIEGO prowadzone od 1870 r. w ŁĘCZYCU, ul. Poznańska 50, tel. 125, w ŁODZI, ul. Św. Andrzeja 10, tel. 68-56.

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

### Pożar w bułgarskim parlamencie

SOFJA, 15. (PAT.) Dziś o godzinie 5 rano z powodu krótkiego spięcia wybuchł w gmachu Sobrania pożar, który zniszczył plafon i uszkodził salę posiedzeń.

Reszta budynku pozostała nie-tknięta. Archiwa i biblioteka ocalały.

Straty są minimalne, dzięki znakomitej akcji straży pożarnej, która szybko pożar zlokalizowała.

### Ameryka nie uzna Sowiec

WIEDEN, 15. (PAT.) Dzienniki dzisiejsze donoszą z Waszyngtonu, że rząd Hoovera nie zamierza zmienić dotychczasowej polityki Stanów Zjednoczonych wobec unii sowieckiej.

Sowieci pozostaną nadal nieuznane przez Stany Zjednoczone.

### Ogólnopolski zjazd prokuratorów

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

W dniu 6 maja r. rozpocznie się w Warszawie ogólnopolski zjazd prokuratorów sądów apelacyjnych z udziałem niektórych prokuratorów sądów okręgowych. Przewodniczyć będzie minister sprawiedliwości p. Car.

### Urzednicy i imigracyjni są durniami..

Temi słowy powitał Rabindranat Tagore ziemie amerykańską

Na pokładzie japońskiego statku „Taio Maru” przybył do Stanów Zjednoczonych Rabindranat Tagore

Kiedy okazało się, że przy opuszczeniu statku pasażerowie podlegają badaniu urzędników imigracyjnych, poeta oświadczył, że woli w takim razie statku nie opuszczać. Ton, w jakim urzednicy imigracyjni rozmawiali z pasażerami opuszczającymi statek, oburzył go do najwyższego stopnia.

W rozmowie z dziennikarzami, którzy przybyli na statek celem otrzymania wywiadu, nazwał Tagore urzędników imigracyjnych durniami, z którymi nie życzy sobie mieć nic wspólnego.

— Czyżby, — zapytał wielki poeta, — nie umiano w Ameryce niczego więcej, prócz obrażania ludzi-

## Elektryczny połów i testament w... gramofonie Dwudziesty wiek epoką techniki

Kiedy przed kilku miesiącami jeden z wybitnych dziennikarzy francuskich rozpiął ankietę na temat: „Jak należy nazwać naszą epokę”, największą ilość odpowiedzi zawierała propozycję nazwania naszego wieku epoką techniki. I rzeczywiście, jeśli się ogarnie wzrokiem te wszystkie nadzwyczajne, niemal fantastyczne zdobycze, jakie w przeciągu kilkudziesięciu lat ostatnich osiągnęła nasza rzekomo zdegenerowana ludzkość, to nie pozostaje nam nic innego, jak tylko uchylić czoła przed owym wyrokiem plebiscytu francuskiego

Wiek nasz jest istotnie wiekiem techniki, którą coraz bardziej wypiera pracę rąk ludzkich ograniczając ją — elektrycznością.

W Niemczech np. głowią się ostatnio najpoważniejsi uczeni nad tem, jakby zwykle, odwieczne łowienie ryb zapomocą sieci i przedhistorycznej wędki zastąpić bardziej współczesną, a przedewszystkiem wydajniejszą metodą. W ostatnich tygodniach zajęła się tą kwestją cała prawie prasa niemiecka, otrzymująca ze wszystkich stron nowe pomysły, wskazówki, informacje co do porobionych dotychczas w tym kierunku doświadczeń. Zainteresowanie się ogółu tą kwestją zasługuje ze wszechmiar na pochwałę. W ten sposób powstaje kontakty między uczonymi a społeczeń-

stwem, w ten sposób wylaniają się istotnie nowe, wiele na przyszłość obiecujące możliwości.

Narazie ściśle naukowe doświadczenia, prowadzone z ramienia rządu pod kierownictwem wybitnych uczonych potwierdziły, że połów ryb zapomocą silnych prądów elektrycznych jest istotnie możliwy, — próby idą teraz jeszcze w kierunku odpowiedniego nasilenia prądu. Choć o to, aby w rzece, lub stawie ziziolować pewną przestrzeń t. zw. „elektryczne pole”. Ryby przepływające przez to elektryczne pole padają w stan silnego odrętwienia, z którego się budzą natychmiast po ominięciu niebezpiecznej strefy. Badania idą więc już tylko w kierunku zastosowania odpowiednio silnego prądu.

Inny rodzaj postępu może zrodzić wypadek, jaki się zdarzył przed tygodniem w jednym z miasteczek

Stanów Zjednoczonych. Żył tam i od lat sprawował swój urząd pastor Morris Jean, znany ze swych oryginalnych pomysłów daleko poza granicami miasteczka. Czując że kres się zbliża, pastor Jean wyraził życzenie, ażeby podczas jego pogrzebu nagrano na gramofonie płytę, którą pozostawił. Tak też się stało. Gdy całe miasteczko, lubiące zresztą swego pastora serdecznie, znalazło się na ometarzu, następca zmarłego dał znak, ażeby nałożono na gramofon pozostawioną przez pastora płytę. Jak wielkiem musiało być zdziwienie słuchaczy, kiedy nagle z tuby gramofonowej zaczął płynąć ku nim silny a tak dobrze im znany głos zmarłego pastora!

Głosem płynącym z za grobu wyrażał pastor ostatnią swą wolę.

Ale na tem nie koniec.

Okazało się że zmarły pastor zemścił się na swoich trzech braciach, znanych w całej okolicy skapcach, w niesłychany, jak dotąd sposób. Wyrzucając im mocnym i żywym głosem ich sknerostwo, zapisał, lub raczej, jeśli tak powiedzieć można w tym wypadku, „zakrzyczał” po jednym zaledwie dolarze każdemu z nich resztę zaś swego dużego majątku przekazał gminie na cele dobroczynne.

Taką była ostatnia wola pastora Morrisa Jęana, wyryta na płycie gramofonowej...

### Zw. zaw. interwenjują w sprawie urlopów dla pracowników umysłowych

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy do ministra pracy pułk. Prystora delegacja międzyzwiązkowej komisji pracowników umysłowych m. Łodzi z memorjałem w sprawach urlopowych.

Związkom chodzi o to, ażeby ministerjum wpłynęło na przedsiębiorców w kierunku nieutrudniania pracownikom umysłowym korzystania z urlopów w związku z brakiem zastępowstwa. r. u. d. (o)

### Świat istnieje miliard lat

Świat istnieje już 1.000.000.000 lat jeśli wierzyć zapewnieniu Roberta A. Millikan, a który wbrew pesymistycznym horoskopom rozmaitych wróżbitów — twierdzi, że świat nasz przetrwa drugi miliard lat, zanim nadejdzie wielki kataklizm, który położy kres istnieniu t. cały świat zamieni w chaos z jakiego kiedyś — przed miliardem lat — wyszedł.

Jeśli te twierdzenia są tak niewzruszone jak pewność ich autora — to ludzkość może narazie spać spokojnie.

### Wzrost śmiertelności w Ameryce

winna temu-prohibicja

Według danych ogłoszonych przez Amerykańską Kobiecą Ligę Wstrzemięźliwości, w Stanach Zjednoczonych po wprowadzeniu ustawy prohibicyjnej śmiertelność z powodu nadużycia alkoholu wzrosła o 40 proc. Przyczyna tego tkwi w pierwszym rzędzie w bardzo złym i szkodliwym dla organizmu ludzkiego gatunku wódki, jaki — mimo zakazu — spożywa większość obywateli Stanów Zjednoczonych.

**KRYNICA**  
PENSJONAT  
„Jagiellonka”  
tuż obok nowych łaźni  
otwarty od 15 maja.  
Komfort nowoczesny.  
Ceny na pierwszy sezon niższe.

**POGOTOWIE RADIOWE!!**

**Aparat szwankuje? -- To bagatela!**

Natychmiast zatelefonuj 71-71 do zakładów „NO-RAD”, Gdańska 12, a w ciągu kilku godzin aparat będzie, jak nowy. Tysiące podziękowań i wyrazów uznania od klientów!

**KASZEL, CHRYPKĘ, ZAKATARZENIA GARDŁA I OSKRZELI.**

lecząc TABLETKI „EMS”

**Magistra KLAWE**

które dzięki specjalnym sposobom przyrządzania (aktywowanie) dają przy rozpuszczeniu w wodzie rozczyn możliwie zbliżony do świeżej wody naturalnej.

Otrzymać można w każdej Aptece i Drogerji 1312

### TEOFIL BODISKO.

## Nowy zawód

— Człowieku! — Szeł zerwał się fotelu, czerwony ze zdenerwowania. Przed nim stał młody błąd człowiek który patrzył nań ze stoickim spokojem. Mówię panu, nigdzie nie dostanie pan posady z takim usposobieniem. Wystarczy spojrzeć na pana, aby zaraz zisnąć!

W oczach Swana zamigotała iskierka. Cicho poprosił:

— Niech pan napisze mi to w świadectwie, bardzo proszę, — nalegał.

Patrząc z pod oka, — ulegając jego namowom, szeł wypisał w świadectwie o co Swan prosił i dodał w końcu: „bezwzględnie uczciwy, bardzo odpowiedzialny”.

Swan ze starannością złożył otrzymany papier. Wyszedł na ulicę odetchnawszy swobodnie, jak zwykły, gdy tracił posadę.

— I co teraz robić? Znowu jestem bezposady, z powodu okropnego usposobienia. Może poproszę przestać jeść! Zresztą, może mi się jednak uda...

Wolno zszedł ze schodów i przystanął na ulicy. Rozmyślał.

— Słusznie, — powiedział na głos — to co robiliśmy dotychczas, to było błędne. Teraz musi się wszystko

zmienić... — Z temi słowy ruszył powoli do domu.

— Pani Szule — powiedziała do swej gospodyni, u której wynajmował małeńki pokójk. — Pani powiedziała kiedyś, że jestem najnudniejszym człowiekiem, jakiego pani zna. Proszę niech mi to pani napisze i zaświadczy.

— Już wielki!

Ale i tutaj zwyciężyła w końcu naturczywość Swana, i tutaj też do pisano: „Swan pochodzi „Swan pochodzi z dobrej rodziny głoduje lecz komorne płaci punktualnie”.

— Dziękuję pani.

Następnego dnia w trzech miejscowych pismach ukazały się następujące ogłoszenia:

**USYPIACZ!**  
Nudny, młody człowiek usypia. Po obiedzie i wieczorem.

Z dumą autora czytał kilkakrotnie Swan te słowa. Czekał, co z tego wyniknie.

Już następnego dnia otrzymał szereg listów.

Z pośród wszystkich wybrał list w dużej kopercie, z pieczęcią pierwszorzędnej poczty. Polecono mu zwrócić się tam pod numer 31 o godzinie 7 wieczorem.

Swan wycisnął swoje czarne ubranie, i tramwajem pojechał wprost do hotelu Adlon. Przemknął się jak wąż obok wszechwładnego portjera, potem przez hall szedł spokojnie, jak przystało na usypiacza.

Wyfraczony lokaj poprowadził go po miękkich zastłanych schodach na górę.

— Proszę, pan hrabia zaraz przyjdzie...

Po chwili Swan ujrzał rosnącego mężczyznę, który wkroczył do pokoju przy pomocy laski i służącego. Swan skłonił się nisko przed wysokim czołem tego pana przed młotem świadrującymi oczami, przed twarzą, która tak drgała nerwowo. Podał mu swą kartę wizytową, na której dopisane było: „Usypiacz”, poczem usiadł naprzeciw chorego, patrząc spokojnie.

— A więc, to pan jest usypiaczem? Czy od dawna uprawiasz pan ten zawód?

— Nie, panie hrabio.

— Jak pan to robi jakiej metody używasz pan?

— Żadnej. Rozmawia się ze mną.

— Rozmawia? O czym?

Swan zrobił nieokreśloną minę i milczał.

— No, więc dobrze, rozmawiamy, jeśli to do tego należy. Jak panu się powodzi, panie usypiacz?

— Dziękuję. Bardzo dobrze.

Pauza, a po chwili Swan zapytał

— A jak panu się powodzi, panie hrabio

— Słuchaj pan, niech pan tak na mnie nie patrzy, niech pan usiadzie dalej. Więc to ma być hipnoza?..

Swan poruszył łagodnie głową zaprzeczając.

— Pogoda jest dziś ładna, panie hrabio.

— Ach, pan w dalszym ciągu ulega na rozmowę. Co pan mówi?

— Ja? Nic, panie hrabio.

Swan milczał. Hrabia również. Patrzył tylko zdumiony na przybyłego. Nagle ziewnął głośno.

— Widzi pan... — odezwał się Swan.

— To, że ziewam Panie, przecież to nic dziwnego przy tej „zaimuiacej” rozmowie. Pańskie towarzystwo działa tak usypiająco...

— A widzi pan że nie oszukuję!

— Wyciągnął swoje świadectwa. — Ja nie jestem żadnym hipnotyzerem, panie hrabio. Ogłosiłem przecież nudny, czło-wiek... A oto moje świadectwa.

Hrabia zmarszczył czoło, przeczytał świadectwo raz, potem drugi Swan pomyślał:

— Teraz wylezę, albo...

— To jest w każdym bądź razie niezwykle, — zauważył w końcu hrabia, ziewając znowu. Potrząsnął zdumiony głową, poczem rzekł:

— Posłuchaj więc pan. O panu już wiem wszystko. Ale za to ja... Męczą mnie, diabeł to nadał, — zła pał się za nogi, — straszne bóle... Iszsz... Nikt u mnie długo nie może się utrzymać, nie znoszę ludzi, dokuczam im, rozumie pan?

Swana to nie zaniepokoiło.

— Miałem dotychczas sekretarkę, Odeszła też... Zna pan chyba moje nazwisko?

Swan potrząsnął przecząco głową

— Też dobrze. Potrzebny mi więc śnie taki człowiek... Wezmę pana do siebie, Uśmiechno się to panu?

— Tak, panie hrabio.

— Ale, — czy pan jest rzeczywiście zawsze taki nudny?

— Zawsze, — uspokoił Swan. — Nie zawodzę nigdy.

— Będzie pan musiał uporządkować moją bibliotekę?

— Podług wielkości?

— Boże, a to egzemplarz! — ziewnął hrabia.

Swan pozostał spokojny i zadowolony.

— Czy pańska praktyka pozwoli panu natychmiast wyjechać — zapytał jeszcze hrabia.

— Moja praktyka zezwoli na to.

— A więc proszę być jutro o 10 rano na dworcu zachodnim.

Swan podniósł się z krzesła, ukłonił się i wyszedł wolno. Nie widział zdumionego, rozweselonego wroku hrabiego, jakim go ten odprowadził.

Swan był dumny, po raz pierwszy w swym życiu doprawdy dumny. Przeszedł powoli? podniósłszy głowę koło fryzjera pozwolił sobie zapalić papierosa. Był szczęśliwy, że nareszcie znalazł zajęcie, odpowiadające jego usposobieniu.

— I mówię, że źle jest być takim nudnym i flegmatycznym — pomyślał, uśmiechając się równocześnie na widok portjera który, patrząc na niego, z trudem usiłował ukryć ziewanie.

Tłum. I. R.

# Co dzień niesie? Pułkownikowa Rogalska oskarża świadka mjr. Homsa o plotki i intrygi

Dalszy ciąg procesu w sprawie afery poborowej

MAJ  
**2**  
Czwartek

Dziś:  
Zygmunta.  
Jutro:  
Konst. 3 Maja.

Wschód sl. 4,40  
Zachód sl. 19,15

### Dokąd pójść?

**Teatr Miejski:** — Dziś „Handlarze Sławy”, ceny popularne. Jutro na uroczystym galowem przedstawieniu premiera rewelacyjnej sztuki Felicii Kruszwskiej — „Sen”.  
**Teatr Kameralny:** — Dziś wiecz. i jutro popoł. ostatnie dwa występy Al. Węgierki w cieszącej się powodzeniem sztuce „Pojawiacz cieni”.  
Jutro wieczorem „Miłość bez grosza”.  
**Teatr Popularny:** — Dziś popoł. oraz dziś i jutro wiecz. „Berek Joselewicz” z dyr. Pilarskim w roli tytułowej.

### KINOTEATRY.

**Casino:** — Rasplodja węgierska.  
**Grand-Kino:** — Szkoła paryska.  
**Luna:** — Tancerka.  
**Odeon:** — Moja ciocia — twoja ciocia.  
**Splendid:** — Noc miłosna skazańca.  
**Corso:** — Tajemnica wagonu pocztowego.  
**Oświatowy:** — Faust.  
**Wodewil:** — Ostatnie lata 1912 — 1918 panowania cara Mikołaja II

### Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: Suke. F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27 W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, Ilnickiego i Cymera, Wólczajska 37, Suke. J. Hartman, Młynarska 1, J. Kahan, Aleksandrowska 80. (p)

### Rejestracja cudzoziemców

Dziś winni się stawić do rejestracji w Starostwie Grodzkim (Kilińskiego 152) wszyscy cudzoziemcy zamieszkałi na terenie m. Łodzi o nazwiskach na literę M.  
Cudzoziemcy zamieszkałi na terenie powiatu łódzkiego winni zgłosić się w Starostwie łódzkim (Piotrkowska 100) dziś i jutro o nazwiskach na literę: L—N.  
Rejestrujący winni przynieść ze sobą dowód osobisty stwierdzający ich tożsamość osobistą i przynależność państwową, oraz 2 fotografie z ostatnich czasów. (p)  
Jutro rejestracja nie odbywa się.

### Rocznik 1908

#### Kto ma się stawić w dn. dzisiejszym

W dniu dzisiejszym winni się stawić poborowi rocznika 1908 i 1906, kat. B.  
Przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Pomorskiej 18, mężczyźni urodzeni w 1908 r., zamieszkałi na terenie 2-go komisariatu policji na literę: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.  
Przed komisją poborową Nr. 2 Ogródowa 34, poborowi rocznika 1908, zamieszkałi na terenie 1-go komisariatu policji o nazwiskach na literę: A, B, C, D, E.  
Przed komisją poborową Nr. 3, Zakątna 82, poborowi rocznika 1906 kat. B (czasowo niezdolni), zamieszkałi na terenie 1-go i 6-go komisariatów policji o nazwiskach na literę: od A do Z. (w)

**Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach, i ramionach nerwobólach, bólach w udach i posrzałowych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stosuje się dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego. Kliniki uniwersyteckie stwierdzają, iż woda Franciszka-Józefa szczególnie w wieku średnim i podeszłym stanowi doskonały środek, przeczyszczający żołądek i kiszki. Zadać w aptekach.**

Wiadomość o tem, że na wczorajszej rozprawie złożył ma zeznanie żona oskarżonego pułkownika Rogalskiego zgromadziła na sali liczną ilość „ciekawych”. Prócz osób wojskowych widzieliśmy również szereg wybitnych adwokatów łódzkich. Na ustach wszystkich było nazwisko p. Rogalskiej, której zeznanie — jak się spodziewano — miały zbliżyć oświadczenie całego szeregu świadków.

O godzinie 10 rano sąd wszedł na salę i oznajmił, że przychylił się do wniosków adw. Hofmokla-Ostrowskiego, wobec czego na sobotę już wezwano p. Czajewskiego byłego przełożonego p. Rogalskiego, a na czwartek małżonków Domańskich. Wniosek prokuratora w sprawie wezwania na sprawę furmanów wieluńskich, postanowił sąd oddalić. Badanie świadków jeszcze się zatem nie zakończyło.

Pierwszy zeznawał wczoraj dr. Weltman, zamieszkały w Wielu-

niu. Oświadczył on że p. Rogalskiego przez dłuższy czas leczył jako pacjenta, stale chorowitego, przyczem dodał że jest on bardzo uczciwym i porządnym człowiekiem.

Następny świadek, Pietruszewski, były woźnica p. Rogalskiego nie stawiał się na rozprawę, to też sąd odczytał jego zeznanie złożone u sędziego śledczego. Jak wynika z tych zeznań, Pietruszewski nigdy p. Rogalskiego do pani Domańskiej nie przewoził.

Sąd wzywa z kolei ostatniego świadka pułkownikową Rogalską.

### ZEZNANIA PUŁK. ROGALSKIEJ

Wszystkie spojrzenia skierowane są w stronę drzwi, w których ukazuje się postać żony głównego oskarżonego. Niska, dość tęga kobieta niespokojnie rozgląda się po sali i podchodzi do stołu trybunałskiego. Przewodniczący poucza ją, że na zasadzie art. 89 i 190 k. k. ma prawo nie składać zeznań.

P. Rogalska jednak nie chce sko-

rzystać z przysługującego jej prawa i chętnie zeznaje:

— Pożycie moje z pułkownikiem Rogalskim było bardzo przykładne i nawet wzorowe aż do czasu, kiedy przyjechał do komendy wieluńskiej major Homs.

### PLOTKI I INTRYGI.

Z chwilą gdy stał się on urzędnikiem PKU, stosunki moje z mężem pogarszały się z dnia na dzień a to dlatego, że mjr. Homs był intrygantem i „fabrykował” plotki uwłaczające godności mego męża.

Często, gdy spotykałam się z jego żoną musiałam znosić katusze, ponieważ opowiadała mi o różnych schadzках mego męża z kobietami, których wcale nie znałam. Jak się później okazało plotki te nie miały żadnych realnych podstaw. Majorostwo Homs mówił ciekawostkom moim, że takiego oca należało by wychłostać i dobrze bym postąpiła gdybym dzieliła swego męża kijem. Pani Homs plotki rozsiewa-

ła również, że mąż zamierza rozwieść się ze mną, że córki moje włóczą się po polach z sierżantami etc. Jestem pewna tego, że major Homs rozsiewał tego rodzaju plotki ponieważ sam chciał zostać kmdantem PKU.

Pani Rogalska denerwuje się i w największym podnieceniu mówi dalej:

— Życie prowadziliśmy skromne. Mąż przynosił gażę do domu sobie zatrzymywał kilka złotych na papierosy, a resztą pieniądze ja rozporządzałam. Mąż nigdy nie czerpał pieniędzy z żadnego innego źródła.

Major Homs kłamiwie zeznawał że za operację, jakiej się poddałam w Warszawie, zapłaciłam 700 zł., są nawet rachunki, jakie mi wystawiono w szpitalu.

Adw. Hofmokl-Ostrowski przedkłada sądowi owe rachunki, z których wynika że cała operacja kosztowała 98 zł. 90 gr.

W miarę dalszych zeznań pani Rogalska denerwuje się coraz bardziej i w pewnej chwili pyta się sądu czemu mąż jej „siedzi” niewinnie za kogoś. Prokurator prosi o zaprotokółowanie tych ostatnich słów świadka, z czego p. Rogalska jest bardzo zadowolona i z największym przekonaniem powtarza je jeszcze raz.

Na liczne pytania świadek odpowiada z wielkim zdenerwowaniem.

Adw. Ostrowski: — Niech się pani nie denerwuje, bo ja też już 14 dni noszę tego rodzaju indagacje...

Zeznanie p. Rogalskiej wywiera niesłychanie silne wrażenie. Po zbadaniu wszystkich wymienionych świadków sąd przystąpił do odczytania dokumentów, nadesłanych przez żandarmerję, która w tej sprawie prowadziła śledztwo.

O godz. 7.30 p. p. sąd odcroczył rozprawę do dnia dzisiejszego.

Dzisiaj zeznawać mają małżonkowie Domańscy, spowodowania których domagał się energicznie adw. Hofmokl - Ostrowski.

W sobotę zaś zeznawać będzie pułkownik Czajewski, były przełożony pułkownika Rogalskiego.

Hal.

## Tragedja uwiedzionej dziewczyny

Zgwałcona przez własnego brata wyjechała do Krotoszyna by zniszczyć owoc Kaz rodycznej miłości

Z rozkopanej mogiły wydobyto nawpół żywe dziecko

Posterunkowy policji, pełniący służbę na dworcu kolejowym w Krotoszynie, zwrócił uwagę na młodą niewiastę, która, wysiadając z pociągu, wyla się z bólu. W chwili, gdy policjant zbliżył się do niej, tajemnicza kobieta szybkim krokiem oddaliła się, znikając w tłumie. Policjant zdołał jedynie zauważyć, że jest ona w ciąży. Kiedy jednak po kilkunastu minutach zauważył ją ponownie, tajemnicze zachowanie się jej zrodziło w policjancie podejrzenie, że ma do czynienia z przemytniczką, która pod pozorem ciąży uprawia zwykły szmugiel.

Policjant po raz drugi podszedł do nieznamomej i tym razem odprowadził ją do komisariatu. Tuż wzięta w krzyżowy ogień pytań, z płaczem opowiedziała swą tragedję i oświadczyła, że jest 18-letnią Zofją Bednarczyk. Przyjechała ona do Krotoszyna bezpośrednio z Łodzi, gdzie mieszka

przy ul. Profesorskiej Nr. 3. Do Krotoszyna przyjechała po to, aby wydać na świat owoc swej kazirodzkiej miłości.

Bednarczykówna, zalewając się łzami, oświadczyła dyżurnemu przodownikowi, że mieszka razem z bratem swym, robotnikiem fabrycznym, który ją utrzymuje. Jest on nalogowym piakiem i pewnego razu, w sierpniu ub. roku, będąc w stanie podchmielonym dokonał na niej gwałtu i od tego czasu zmuszał ją do utrzymywania z nim bliższych stosunków. Onezdaż poczuła silne bóle przedporodowe i po naradzie z bratem wyjechała do Krotoszyna, gdzie zamieszkuje bliscy ich krewni, aby wydać tam dziecko na świat i pozostawić je krewnym na wychowanie.

W drodze do Krotoszyna zmieniła swój pierwotny zamiar i postanowiła dziecko natychmiast po urodzeniu nieźmierić. Kiedy przy-

jechała do Krotoszyna, czując, że zbliża się rozwiązanie, pobiegła do ogrodu naprzeciw dworca kolejowego. gdzie ostatnimi chwilami szczyrykiem wykopała grób i po urodzeniu dziecka natychmiast je zakopala.

Policja, kierując się wskazówkami Bednarczykówny, udała się natychmiast na miejsce zbrodni. Po rozkopaniu świeżej mogiły, wydobyto z ziemi żywe jeszcze dziecko, do którego zawezwano natychmiast lekarza.

Dziecko zdołano uratować, zaś chorą matkę odwieziono do kliniki, gdzie przy łóżku jej czuwa policjant.

O strasznej tragedji władze policyjne w Krotoszynie zawiadomiły natychmiast władze śledcze w Łodzi, celem aresztowania wyrodnego brata i wszczęcia śledztwa, które wyjaśni, czy Bednarczykówna przy zeznaniach swych kierowała się prawdą. (p)

### Protest

Prezydium zarządu wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, reprezentującej na terenie Łodzi i województwa łódzkiego wszystkie związki byłych wojskowych stwierdza, że nie otrzymało zaproszenia do udziału w pracach komitetu obchodu święta 3-go Maja, przeciwko czemu zakłada publiczny protest.

Mimo to prezydium Federacji wydało zarządzenie wzięcia udziału w uroczystościach 3-jo majowych przez wszystkie sfederowane związki.

### Oficerowie rezerwy

3 maja

Wszyscy oficerowie rezerwy wezmą udział w uroczystościach 3-go maja. Zbiórka przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Emilji o godzinie 10 min. 30.

Tegoż dnia o godz. 13-iej odbędzie się śniadanie w restauracji „Tivoli”. Na powyższe uroczystości uprasza się wszystkich kolegów oficerów rezerwy

### „Kino dla Wszystkich“

Zbyszek Sawan, obrany przez plebiscyt królem ekranów polskich, udziela w Redakcji „Kina dla Wszystkich” w Warszawie posiadaczom Nr. 88 tego i smna autografu na znajdujacej się w tym numerze jego podobiznie.

### Lustracja budujących się domów

Jak się dowiadujemy, utworzona przed kilku dniami specjalna komisja z przedstawicieli komitetu rozbudowy, Banku Gospodarstwa Krajowego i władz administracyjnych rozpoczęła dziś zwiedzanie rozpoczętych i będących na ukończeniu budynków celem określenia sumy potrzebnej na jaknajszybsze ich wykończenie.

W dniach najbliższych bowiem Bank Gospodarstwa Krajowego będzie dysponował większą kwotą na cele budowlane, w tych dniach magistrat wręczy odpowiednim władzom projekt rozwiązania zagadnienia budownictwa mieszkalnego na terenie Łodzi oraz jego sfinalizowanie.

### Honorowe żelony

#### dla weteranów pracy

Jak się dowiadujemy, minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski postanowił odznaczyć w roku bieżącym 500 zasłużonych robotników którzy przepracowali przynajmniej 25 lat w jednym i tem samym przedsiębiorstwie, prowadzili nienaganne życie i odznaczyli się patriotycznym sposobem myślenia. Odznaczeni otrzymają: ozdobne że tony srebrne z odpowiednimi dyplomami. Odznaczenia wręczone zostaną robotnikom również w Łodzi przez wojewodę Jaszczolta w dniu 3 maja. (p)

### Wolna Wzecznic

#### Odczyt prof. Sterlina

Profesor Dr. Seweryn Sterling wygłosi w nadchodzącą niedzielę, dnia 5-go maja o godz. 12-iej m. 30 w sali Gimnazjum Miejskiego ul. Sienkiewicza 46 — wykład publiczny na temat: „Zagadnienia pracy jako przemiot higieny społecznej”. Wstęp bezpłatny.

### Ninka Wilińska przyjeżdża do Łodzi

Ulubienica dzieci, młodzieńka artystka Ninka Wilińska, przyjeżdża do Łodzi, aby dać w Sali Filharmonji tylko jedno przedstawienie, które odbędzie się w czwartek, dnia 9 maja o godz. 4-iej po południu.

Odegrane będą zupełnie nowe prześlizne komedyjki, a mianowicie: 1) „Robinson Kruzoe na bezludnej wyspie”, 2) „Strach ma wielkie oczy”, 3) „Lalka, pajac i piłka” oraz na zakończenie „Divertissement”.

Przyjazd Ninki Wilińskiej do Łodzi wywoła niewątpliwie wielką radość wśród naszych miłośników, tembardziej że udział w przedstawieniach bierze znany bajkopisarz Benedykt Hertz oraz artyści scen warszawskich.

### Barżność M rymarze!

Z okazji obchodu rocznicy 3-go maja, członkowie związku marynarzy rezerwy okręgu łódzkiego proszeni są o przybycie o godzinie 10-iej rano do lokalu związku (Piotrkowska 229).



## Istota gier sportowych i ich znaczenie wychowawcze

Masowy pęd do uprawiania gier sportowych, jaki daje się zaobserwować od pewnego czasu u nas jest objawem bardzo pociesającym i ze wszechmiar zasługującym na szersze omówienie. Wiadomym jest, że wszystkie sporty wywołują u ćwiczącego mniej lub więcej trwałe napięcie wzruszeniowe, gry natomiast stanowią akt pełny do którego zaprzęgnięta jest cała psychika zawodnika. Zawierają one składniki pełnego czynu. Przez gry rozwija się zalety psychiczne, które można by nazwać inteligencją praktyczną. Treścią przeciw inteligencji jest spostrzeżenie sąd i działanie.

W grze zawodnik postawiony jest w warunkach otoczenia szybko zmieniających się i przez to zmuszony jest do równie szybkiego reagowania, działania, myślenia i przystosowania się do owych zmiennych warunków. W ten sposób uprawiający gry mimowoli jakgdyby wprawia swój intelekt do szybkiego działania, rozwija składniki swej inteligencji.

Jest to niesłychanie ważny, bodaj centralny, punkt całego zagadnienia o znaczeniu sportów.

To też wychowawcy młodzieży w tym właśnie kierunku powinni nętać swą obserwację przemysłać znaczenie oraz wpływ gier. Ciekawym również jest badanie sił, która skłania jednostkę do uprawiania gier sportowych, która budzi w niej taką wielką radość przynosi radość i zadowolenie. Siłą tą jest przede wszystkim popęd do zabawy, popęd, który napędzi sportowca, wywołany potrzebą ruchu i podświadomą chęcią doskonalenia.

Na usługach potrzeby doskonalenia się stoi współzawodnictwo, ów czynnik, który stwarza dążenie do wybitności ponad konkurencję i wypycha jednostkę do uprawiania sportów a w szczególności gier.

Indywidualny popęd sportowy za myka się w ramach zainteresowań osobistych. Występuje on wyraźnie w sportach indywidualnych, w grach natomiast ustępuje on miejscu popędowi zbiorowemu, który jest wyrazem chęci wspólnego działania, wspólnego wyładowywania energii przez zgodne działanie całej drużyny.

W takim zgodnym działaniu jednostka jest porwana do koordynacji wysiłku, do akcji dyscyplinowanej. Jednym słowem jednostka zostaje tu wciągnięta do organizacji i wyraźną ma tego poczucie. Dzięki z góry

zakreślonym a odpowiednio przez wychowawcę przemysłom, prawdziwym gry rozwijają u uczestników szlachetność, pogodę, pewność siebie i spokój. Poza granice prawideł jednostka wyjść nie może pod groźbą pewnych wychowawczych sankcyj.

Tak się zatem przedstawia stro-

na wychowawczo-psychiczna gier sportowych. Z tego założenia wychodząc należy jaknajszersze popularyzować gry sportowe nie tylko wśród młodzieży, ale i wśród starszego społeczeństwa, dla którego gry będą rozrywką i odświeżeniem organizmu po pracy. Wartość natury fizycznej w grach sportowych

zbyt wyraźnie rzucają się w oczy by istnienia ich dowodzić.

Bez żadnych zastrzeżeń można stwierdzić, że piłka koszykowa, siatkowa, hazena, palantiszczyptor-niak tworzą grupę sportów przyszłości. Ich piękno i praktyczna celowość są dziś dla wszystkich zrozumiałe.

## Jutro odbędzie się Narodowy Bieg na przelaj Kto zdobędzie puchar „Stadjonu”?

Największa i najpiękniejsza w Polsce impreza lekkoatletyczna, Narodowy Bieg na przelaj, zgrupowani jutro na starcie setki zawodników, którzy barwną wstęgą przewiną się po rozległych błoniach lotniska warszawskiego. Jedni, ci najlepsi z najlepszych, walczą o wspaniały puchar przechodni „Stadjonu”, inni pobiegna, aby wziąć mniejsze, ale również zaszczytne nagrody, a wszyscy z chęcią zadokumentowania swej przynależności do wielkiej rodziny polskich lekkoatletów.

Puchar „Stadjonu” nosi na sobie trzy nazwiska zwycięzców. W roku 1926 przy pięknej pogodzie, na błotnistym z powodu odwilży terenie, lekki i długonogi Jaworski (A.Z.S., Warszawa) uciekł w połowie dystansu zwartej grupie konkurentów i nie pozwolił się już do mety dogonić.

Falisty teren, po którym wila się trasa, był dla Jaworskiego, lekkoatlety-narciarza, bardzo dogodny. To też Freyer pozwolił się wyprzedzić i bieg przegrał, a niezwykle ambitny Kostrzewski wywalczył sobie ostrym finiszem trzecie miejsce przed Sawarynem.

Rok 1927 wykazał, iż Freyer, Sawaryn i Jaworski istotnie są najlepszymi w Polsce crossmanami. Bieg wygrał już bez trudu Freyer, mając za sobą Sawaryna. Jaworski, niedotrenowany, nie mógł zaciętego lwowianina wyprzedzić. W roku 1928 zabrakło na starcie ś. p. Freyera, zmarłego bohaterką śmiercią. To też typowani byli na zwycięzców Sawaryn i Jaworski, który zawsze potrafi dowieść, że jego nazwisko nie przypadkowo figuruje na pucharze. Poważnie zagrozić tej dwójce mogli tylko: Motyka, Halicki i Sarnacki, który

był z nich najmniej rutynowanym zawodnikiem. I tym razem, zgodnie z tradycją, najzażarciej walczyli z sobą Sawaryn i Jaworski. Właściwie zwyciężyli obaj, bo choć Sawaryn wyprzedził Jaworskiego na taśmie, to jego przewaga wynosiła zaledwie parę centymetrów. Najbardziej do zwycięstwa zaawansowany był wtedy Sarnacki, który w ciasnych opłotkach barier na boisku Legii nie mógł wyminąć obu zwycięzców. Przyszedł parę metrów za nim zupełnie świeży i pokrzywdzony przez przypadek.

Jutrzejczy dzień da zażartą walkę o tytuł najlepszego crossmana, niż w latach ubiegłych. Na starcie ujrzymy zeszlenczonego zwycięzcę Sawaryna, Jaworskiego, bez którego nie obejdzie się chyba żaden Bieg Narodowy, stawi się w komplecie świetna trójka Warszawianki: Petkiewicz, Kusociński i Sarnacki.

Szelestowski i Łukaszewicz, broniący barw Polonii, również pobiegna w czołowej grupie. Rewelacyjny Motyka lekkoatlety-narciarz, który umie „pożerać” kilometry całymi dziesiątkami, „pierny” poznańskie Nogaj i Rochowicz również zjawia się na starcie. A obok nich całe setki dobrych, średnich i tych całkiem nieznanymi biegaczy.

Z niecierpliwością cały lekkoatletyczny sport Polski oczekuje wyników tego biegu. Kto będzie zwycięzcą? — Oto pytanie. Nasze przewidywania wyraźnie skierowane są tam, gdzie istotnie znaleźć się powinien ten, który zdobędzie upragniony puchar.

Wiosenne crossy w całej Polsce niemal identycznie objawiają nazwiska te same: Petkiewicz, Sarnacki, Sawaryn, Motyka, Ku-

sociński, Nogaj i Rochowicz. W Łodzi odnosi triumfy bezkonkurencyjny Starosta.

Na czoło wymienionej grupy wysuwa się swym talentem i niezwykłą pracowitością Petkiewicz. Jeszcze w zeszłym roku olimpijczyk lotewski, finalista 5-ciu klm. w Amsterdamie, mistrz i rekordzista Lotwy na 1500, 5000 i 10.000 km., zdażył w ciągu kilku miesięcy wybić się na czoło naszych lekkoatletów. Jego wiosenne zwycięstwa w Łodzi i Warszawie są bezkonkurencyjne. Petkiewicz jest asem atutowym w Biegu Narodowym i może być pokonany tylko przez lepszego. Przypadkowo nie przegrał jeszcze nigdy. Jego „tandema” jest zawsze Sarnacki, który pozwala się mu pobić najwyżej o kilkanaście metrów, z innych warszawskich biegaczy najlepszym obecnie jest Kusociński, ale Petkiewiczowi i Sarnackiemu nieco ustępuje. Szelestowski może też poważną rolę w Biegu odegrać, ale jest za mało „żyłowy”. Łukaszewicz jest od 2ch lat bez stałej formy.

Z zawodników prowincjonalnych na czele idzie Sawaryn, który pucharu bez walki nie odda. Motyka zdaje się jednak najbardziej może zagrozić Petkiewiczowi, bo trasa biegu jest długa, a nasz maratończyk narciarski woli dłuższe dystanse. Nogaj i Rochowicz, którzy wygrywają wszystkie crossy w Poznaniu, znajdują się również w grupie czołowej w Biegu Narodowym, ale 8.000 mtr. to zdaje się trochę za wiele dla nich.

Wymieniliśmy tych najbardziej znanych, ale tysięcy tłum na starcie kryje w sobie wiele niespodzianek. Może kryje prawdziwy talent, który się dopiero na mecie Biegu objawi?

## Przygotowania do wyścigu samochodowego w Łodzi

Łódzki Automobilklub poczynił starania w starostwie łódzkim celem naprawy odcinka szosy, na której odbędzie się III-ci z kolei wyścig samochodowy w dniu 12 maja r. b.

Trasa wyścigu w roku bieżącym zaczyna się od strony Lutomińska, bardzo malowniczo położonej miejscowości nad rzeką Nerem. Start nastąpi o kilometr od Lutomińska, następnie droga przecina lekkim łukiem wioskę Babice i biegnie na północ wśród pięknej krajobrazu. Śliczny brzozy i sosnowy lasek po obu stronach prostej i gładkiej drogi przyczyni się bezwątpienia do miłego nastroju zarówno uczestników jak i widzów. Z pewnych punktów po bokach drogi jest prawie cały tor zawodów widoczny. Finish w lesie. Bufety i orkiestry na starcie i finiszu skrócą widzom czas. Publiczność będzie informowana na starcie przez specjalnie zaangażowane przez firmę „Marconi” gigantofony.

Kierownictwo wyścigu spoczywa w następujących rękach: komandor — p. inż. Karol Kauczyński, vice-komandorzy — pp. A. Schicht i Holtz, starterzy — pp. Triebe, Thiele, K. Emde chronometrzyści — pp. A. Posselt, J. W. Krauze, starsi komisarze — pp. C. Ramisch, W. Küster, gospodarz drogowy — p. B. Cheshire.

## Dar braci Teodora i Karola Enderów

Niejednokrotnie wspominaliśmy z tych łamów o obywatelskim stanowisku właścicieli wielkich zakładów przemysłowych w Pabjanicach pp. Krusche i Enderów, którzy dbając o fizyczny rozwój robotników i pracowników zatrudnionych w tych zakładach. Z inicjatywy dyrektora inż. Ryszarda Kanenberga powstał przed laty w Pabjanicach klub sportowy pracowników firmy Krusche i Ender, który należy obecnie do czołowych robotniczych towarzystw w Polsce. Obecnie właściciele dali nowy dowód swej sympatii dla idei wychowania fizycznego robotników. Z okazji ślubów pp. Teodora i Karola Enderów (w r. ub.) ofiarowali oni obecnie namioty dla obozów letnich przeznaczonych dla robotników. Obozy zorganizowane zostaną kosztem firm, w miesiącu lipcu w Nieśmirowie. Wspaniałomyślny czyn powinien znaleźć naśladowców.

## Ł.T.S.G. -- Hasmonaea 3 : 1 (2 : 1)

Wczorajsze zawody towarzyskie przyniosły niki zwycięstwo Ł.T.S.G. nad ambitnie grającą drużyną Hasmonaei, przycem Hasmonaea był przeciwnikiem zupełnie równym. Pierwsza połowa gry została rozpoczęta ofensywnymi białoniebiskich, którzy też w 15 min. gry zdobywają prowadzenie ze strzału lewoskrzydłowego. Ł.T.S.G. zaskoczona tem, zaledwie po kilkunastu minutach zdołała opanovać nerwy i wyrównać przez Winszego, a przed samą pauzą uzyskać drugą bramkę ze strzału Herbstreicha.

Po przerwie Ł.T.S.G., grając z wiatrem na przewagę i strzelając trzecią bramkę. Strzelcem był znów Herbstreich. Na tem kończy się wyższość Ł.T.S.G., bo od tej chwili Hasmonaea lepiej pracuje i tylko brak szczęścia nie pozwala jej wyrównać. Bramkarz białoczarnych musiał w tej fazie gry często likwidować groźne sytuacje przedbramkowe.

Ł.T.S.G. jedynie rutyną przewyższało przeciwnika, gdyż Has-

monaea była ruchliwszą i pracowitszą.

Sędzia p. Mike prowadził zawody b. słabo. Nieskończoną ilość razy nie zwracał uwagi graczom Ł.T.S.G. za rozmyślnie rozbijanie przeciwnika, jednak nie zdobył się na usunięcie z boiska notorycznych foulery.

## Inauguracja sportu wodnego odbędzie się dziś w Zgierzu

Dziś w basenie pływackim w Zgierzu odbędzie się inauguracja ćwiczeń pływackich dla pań i panów, organizowanych przez Ligę Morską. Ćwiczenia te odbywać się będą w basenie pływackim w Zgierzu. Uczestnicy ćwiczeń zebrać się winni dziś o godz. 6-ej w lokalu Ligi Morskiej, Piotrkowska 92 lub o godz. 7-ej przed zakładem kąpielowym w Zgierzu. Wszystkich uczestników obowiązuje pełny kostium plażowy.

## Zawody strzeleckie Ł. K. S-u

W dniach 4 i 5 maja odbędzie się na strzelnicy ŁKS-u zawody z broni małokalibrowej (cał. 22). Warunki udziału w konkursie następujące: Odległość — 50 mtr., tarcza — 10-cio pierścieniowa o średnicy 50 cm. i o polu czarnym 20 cm., postawa — stojąca bez podparcia, broń dowolna, cał. 22, przezierniki, grzybki i przyspieszniki dozwolone, ilość serii — maksimum 30 ilość strzałów w serii — 4 bezpróbnym. Ocena według sumy punktów w najlepszych 5-ciu seriach, przy równej ilości punktów decyduje najlepsza seria. Opłata wynosi 50 gr. od serii. 10-ciu najlepszych w konkursie otrzyma dyplomy, a pierwszych 7-miu nagrodzonych zostanie amunicją małego kalibru. Zawody rozpoczyna się w sobotę 4-go b. m. o godz. 15-ej. W niedzielę dalszy ciąg zawodów od godz. 9-ej.

Zgłoszenia przyjmowane będą w lokalu ŁKS-u i na miejscu przed zawodami.

Czytajcie „Głos Polski”

## Jubileusz Ł. T. K.

W maju obchodzi Łódzkie Towarzystwo Kolarskie uroczystość 40-lecia swego istnienia.

Komisja jubileuszowa opracowała już dokładny program uroczystości, który przedstawia się następująco:

- Dnia 19-go maja:
  - a) godz. 8 rano — zbiórka Towarzystw Kolarskich w lokalu Ł. T. K. (ul. Piotrkowska Nr. 174) ze sztandarami bez rowerów;
  - b) godz. 8 min. 30 — wymarsz do katedry na nabożeństwo;
  - c) godz. 9 — nabożeństwo;
  - d) godz. 10 — złożenie wieńca na płocie Nieznanego Żołnierza;
  - e) godz. 10 min. 30 — powrót

## Hakoah amerykański nie przyjedzie

Jak się „Głos Polski” dowiadyje, przyjazd amerykańskiego „Hakoahu” do Polski został odwołany. Tegoroczny mistrz Ameryki postanowił nie przybywać do Europy i odbyć 5-tygodn. tournée po Stanach Zjednoczonych, a następnie dla odpoczynku wyjechać do przeciąg 3-ch tygodni do miejscowości kuracyjnej.

pochodu do lokalu I-go oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej (Konstantynowska 4);

f) godz. 11 min. 30 — uroczysta akademja dla przedstawicieli władz, prasy, tow. kolarskich, zaproszonych gości i członków towarzystw biorących udział w uroczystości.

Dnia 20-go maja:

- God. 5-ta rano start wielkiego wyścigu Łódź — Poznań na dystansie 240 klm. Wyścig dostępny jest dla wszystkich kolarzy zrzeszonych w Związku P.T.K.

Dnia 26-go maja:

- Wyścigi szosowe na szosie warszawskiej w Krzywiu pod Zgierzem (godz. 8 rano):

a) wyścig propagandowy młodzieży na dystansie 25 klm., dostępny dla zawodników do lat 18, na dowolnych rowerach;

b) wyścig główny na dystansie 50 klm., dostępny dla zawodników licencjonowanych;

c) wyścig turystyczny na dystansie 25 klm., dostępny dla zawodników w kostiumach turystycznych i na rowerach drogowych.

**SPLENDID** **SPLENDID**

**Dziś i dni następnych!**

**NOC MIŁOSNA SKAZAŃCA**

Potężny dramat rewolucyjny, osnuty na tle głośnej sztuki Sophusa Michaelisa p. t.

**„Wesele podczas rewolucji“**

Cudowna pieśń miłości, mocniejsza aniżeli śmierć.

W rolach głównych: **D. Jakobini, Karina Bell, Gösta Ekman.** W rolach głównych

Ilustracja muzyczna pod batutą **A. CZUDNOWSKIEGO.**

Początek o godzinie 12-ej

Od godz. 12-ej do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 groszy i 1 złoty.

**CASINO**

**Dziś i dni następnych!**

Początek o godzinie 4.30 po poł.

Przepiękny dramat miłości i poświęcenia wytw. „UFA“ p. t.

**„Rapsodja Węgierska“**

W rolach głównych: **DITA PARLO WILLI FRITSCH i LIL DAGOWER**

Specjalna ilustracja muzyczna układu kapelmistrza **L. Kantora.**

Poznań, dnia 18 kwietnia 1929.

**Dzierżawy.**

Gospodarstwo 64 morgi z budynkami, inwentarzem, na 10 lat do wydzierżawienia powiat Poznań, do objęcia potrzeba 5,500.— zł. z morgi 50 kg. żyta  
 Gospodarstwo 50 morgi, z budynkami, inwentarzem, na 9 lat do wydzierżawienia powiat Września, do objęcia potrzeba 9,000.— zł. z morgi 75 kg. żyta  
 Gospodarstwo 121 morgi, z budynkami, inwentarzem, na 10 lat do wydzierżawienia dom 8 pokoi, od powiatowego miasta Gnieźna 4 km. do objęcia potrzeba 16,000.— zł. z morgi 75 kg. żyta  
 Majątek 240 morgi, z budynkami, inwentarzem, na 8 lat do wydzierżawienia, Od miasta Poznania — powiatowego 5 km. do objęcia potrzeba 28,000.— zł. z morgi 50 kg. żyta  
 Majątek 460 morgi, w większym powiatowym mieście, wyższe szkoły, gimnazja, budynki, inwentarz, na 10 lat do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 80,000.— zł. dom 5 pokoi, z morgi 50 kg. żyta, od Poznania 40 km.  
 Majątek 310 morgi, dom 7 pokoi, budynki murowane, z żywym i martwym inwentarzem, na 10 lat do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 36,000.— zł. od miasta 4 km. z morgi 50 kg. żyta powiat Września  
 Gospodarstwo 119 morgi, 2 km od miasta, z budynkami, inwentarzem, dom 4 pokoje, na 8 lat do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 19,000.— zł. z morgi 75 kg. żyta, powiat Szamotuły  
 Gospodarstwo 80 morgi, 15 km. od Poznania, przy kolei, dom 5 pokoi, na 10 lat do wydzierżawienia, z żywym i martwym inwentarzem, z morgi 70 kg. żyta, do objęcia potrzeba 12,000.— zł.  
 Wszelkie dzierżawy są od zaraz wolne, i wrazie przyjazdu proszę zabrać gotówkę na zadatek. Zgłoszenia przyjmuje Firma Sowiński, właśc. St. Paterek, Poznań, św. Marcin 22, telefon 12-97, w podwórzu. 1234-4



Koncesjonowane  
**Kursy Kierowców Samochodowych.**  
**W. Woyna i S. Sieprawski**  
 Łódź, Piotrkowska III, tel. 49-11.

Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznymi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu.  
 Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od 9—20.  
**Orzeczenie techniczne. Porady fachowe.**

Dr. med.  
**HELLER**  
 Choroby skórne i weneryczne  
**UL. NAWROT 2**  
 TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu  
 Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł., dla niezamożnych,  
**CENY LECZNIC.**

**Potrzebni nauczyciele (-ki)**

Kwalifik. jęz. polskiego, łaciny i fizyki do klas wyższych gimnazjum żeńskiego. Łask. szczegółowe zgłoszenia sub. „Matura“ do admin. „Głosu Polskiego“, 1534-5

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**KÓPNO I SPRZEDAŻ**

**ZAKŁAD MEBLOWO-TAPICERSKI STANISŁAWA GABAŁY, ŁÓDŹ, KAROLA 1,**

posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych gabinetów, saloników i pojedynczych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzeseł i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłatę. 1101-19

**PRACOWNIA OBUWIA**

Feliks Gabara, Przejazd 24, poleca trwałe i wykwintne obuwie damskie, męskie i dziecięce po cenach przystępnych. Reperacje na miejscu. 022-51

**ZAKŁAD TAPICERSKI SKŁAD MEBLI B-ci GABAŁOW NAWROT 8**

poleca: na raty wszelkie meble, gar deroby, kredensy, stoly, krzesła, trema, otomany, tapczany, kozetki, fotele klubowe, oraz całkowite urządzenia pokojowe, na raty i zagotówkę 1154-19

**DONIESIENIA ROZM.**

**KORZYSTNA OKAZJA**  
 Posiadam dziesięć morgi pokrytych lasem nad szosą koło kolei z budynkami. Szukam współnika do założenia letniska. Wysokie zyski zapewnione. Grabiszewski, Poddębice, ulica Szwarcowska. 1265-3

**ZA Odstąpienie**  
 pokoju z kuchnią w centrum nie wyżej pierwszego piętra — dam całodzienne utrzymanie jednej osobie. Oferty pod „Całodzienne“ 1532

**SAMOTNA PANI**  
 poszukuje inteligentnej pani na mieszkanie od zaraz. Adr. Przejazd № 57 m. 18 1257-3

**BEZINTERESOWNIE!**  
 Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 1506-4

**SZOFRER**

samotny, trzeźwy, niepalący poszukuje posady na auto prywatne. Oferty pod „Szofer“ 1522

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
 Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekutowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursy wyuczenia listownie: buchalterji, rachunkowosć kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1505-13

**ZAGUB. DOKUMENTY**

**ZGINEŁA**  
 książeczka wojskowa wydana przez P.K.U. Łódź na nazwisko Sztojme Libster 1504-2

**ZAGINEŁA**  
 książeczka wojskowa wydana przez P.K.U. Włocławek na nazwisko Franciszka Krauzowicza zam. w Łodzi przy ul. Piastowskiego 4 1535-3

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**

**LeKarzy - specjalistów ZAWADZKA 1**

czynna od 8 rano do 9 wiecz 11—12 ) przyjmuje 2—3 ) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób **wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.** Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet. Światło leczniczy Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla Kobiet **PORADA 3 ZŁ. 209-d**

Dr. med. **P. MARKOWICZOWA**

chor. skórne, włosów i weneryczne **przeprowadziła się na ALEJA 1-go MAJA 37** telefon 88-35 przyjmuje od 3—9 po poł. **Gabinet Kosmet. Lekarskiej.**

**Wszelkie Ziola lecznicze**

poleca **APTEKA**

D-ra Farm.

**R. Rembielińskiego**

w **ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 23** telefon 49-91.

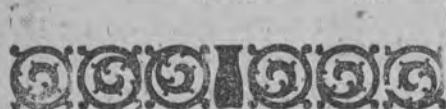
**UWAGA:** Apteka przyjmuje moc do analizy.



**R. i F. Krauss**

daw. „Auer“  
**Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 146**  
**SKŁAD ARTYKUŁÓW do oświetlenia gazowego, elektrycznego, naftowo-żarowego.**

**NAJLEPSZE baterje, zapalniczki, Krzemienie, Koszulki gazowe i naftowe.** 086-11



**Prenumerata**

miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50.— zagranicą — zł. 10.—

**Ogłoszenia za wiersz milimetrów 1 szpaltowy.**

1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 120 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr.—Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. tirm. za gr. o 100 pr. z zastrzeżoną miejscową dopłatą